

# Szymi Szyms, NOWY ŚWIAT TO MÓJ NOWY PROBLEM

Czekam, aż znowu z ziomami sobie wyjdę na ośkę  
Pogadać o tym co u nas przy gibonie eksporcie  
Czekam na plakaty w Twoim mieście, a na nich na moją mordę  
Na lotniczy bilet, muszę wylecieć gdziekolwiek

Czekam na zwroty z urzędu, kluby pełne tłumu  
Nie przelewa mi się odkąd świat stanął na chu\*  
Od siedzenia w miejscu mam kuku na muniu ciągle  
Nowy świat, to mój nowy problem

Idzie brzydkie lato, moje dni się dłużą  
Palę blanta na czczo i na sen, jak Guzior  
Dziwni ludzie patrzą, wiercą wzrokiem mnie  
Zwykły gość swoim torem omijam trend  
Szybkie fury stoją pod moim domem  
Chodź, urwijmy się na moment  
Je\*ać to w którą stronę

24 na karku jak na dobę  
Do zrobienia jeszcze trochę mam  
I chociaż za dzieciaka z dworu przeganiał mnie tylko deszcz  
A potem to robił pies, to dzisiaj jakoś nie mam ochoty  
Mam ochotę się wyrwać i poodpie\*dalać głupoty  
Powiedzieć Ci w oczy jak bardzo lubię Twój dotyk

Smolę packi piąty dzień  
Piszę to w 420  
Kolejne dni nam się w jeden zleją  
Czekam na jakąś umowę o dzieło  
Zawijam torbę i zamawiam sobie Bolta pod peron

Czekam, aż znowu z ziomami sobie wyjdę na ośkę  
Pogadać o tym co u nas przy gibonie eksporcie  
Czekam na plakaty w Twoim mieście, a na nich na moją mordę  
Na lotniczy bilet, muszę wylecieć gdziekolwiek

Czekam na zwroty z urzędu, kluby pełne tłumu  
Nie przelewa mi się odkąd świat stanął na chu\*  
Od siedzenia w miejscu mam kuku na muniu ciągle  
Nowy świat, to mój nowy problem

Nawet [] już przestał się do mnie przypie\*dalać  
Nadal wściekłą muzę gram od rana  
I tak dawno już nie byłem ani smutny, ani wściekły  
Brakuje mi emocji, nie brakuje perspektyw

W sumie jest, jak miało być  
Mam, co chciałem mieć  
Zaraz zawiśnie tu złoto, zbieram na nie []  
Ziomy wciąż do przodu, z jednego domu w osiedle  
Witam w moim społeczeństwie

Tam stoi ławka na której se smalę baty  
Przyszła propozycja trasy, to trzeba się za to napić  
Coś na tę okazję mam w lodówce, co wzięłem na raty  
Ja i chłopaki chcemy się dobrze bawić tylko

Żyję chwilą, znaczenia nie ma dla mnie przyszłość  
Z każdą niewiadomą czuję się jakbym mógł wszystko  
(Mogę wszystko)  
Chciałbym budzić się gdzie indziej zawsze, byle z Tobą  
I nawet nie wiedzieć, gdzie dziś zasnę